

Niech rodzice nie zwlekają - o kolonię letnie dbają!

# DZIENNIK KIJOWSKI

Nr 7

(62)

kwiecień

1997

Istnieje od roku 1906

Pismo społeczne, ekonomiczne i literackie

Suplement gazety "Hołos Ukrainy"



## Uwaga!

**Prenumerata "Dziennika Kijowskiego" za granicą! Oglaszamy listę i adresy naszych dystrybutorów:**

### Australia

C.B.D. Library and Subscription Service  
P.O. Box 255 Plimpton  
South Australia 5038  
Fax: 613-344-5590

Centre for Russian and Euro-Asian studies  
135, Barry Street  
Carlton, Vic. 3052  
Australia  
Tel.: 613-344-59956  
Fax: 613-344-5590

### Austria

Gerold & Co.  
Graten 31  
1011 Wien Austria  
Tel.: 533-50-140, Fax: 533-50-1412

### Belgia

Librairie du Morde Entier  
110, BLD.H.Max  
8-1000, Bruxelles  
Belgique, Fax: 32-2-223-26-52

### Brazylia

Livraria V.Rozov  
Rua 24 de Maio 35, 3 Andar  
cj. 312, Cep. 01041 Sao Paulo  
S.P. Brasil, Fax: 011 578-2074

### RFN

Kubon und Sagner  
Buchexport-import GMBH  
D-80328 Munchen BRD  
Tel.: 54-218-130, Fax: 54-218-218

### Kanada

Troyka Limited  
799 College Street  
Toronto, Ontario  
Canada M8G 1C7  
Tel.: 416-535 6693  
Fax: 416-535 3265

### Dania

Slavisk Boghandel  
5 Christian IXs Gade  
DK-1111 Copenhagen K.  
Denmark  
Tel.: 4533 313 826  
Fax: 4533 113 826

### Wielka Brytania

W.E. Everet and son Ltd.  
8 Hurlingham Business Park  
Sullivan Road  
London SW6 3DU, England  
Tel.: 0171 731 8562  
Fax: 0171 371 5870

### Francja

"MK Librairie du Globe"  
2 Rue de Buci 75006 Paris  
France, Fax: 43 25 50 55

### Polska

Firma "Sławica"  
ul. Gagarina 15  
Warszawa RP  
Tel.: 22 40-95-01, Fax: 22 651-39-60

### FK "Semper Fidelis"

ul. Ruska 32/33  
I p., skr.poczt. 1042  
Wrocław RP. Tel.: 71 44-88-93

### USA

VTI Co.  
231 Paramount Drive  
Millbrae CA 94030 USA  
Tel: 95-27-060, Fax: 58-88-909

Redakcja

## Pilna informacja z Konsulatu Generalnego RP w Kijowie

# KTO NA KOLONIE

Tegoroczne nieodpłatne kolonie polonijne dla dzieci i młodzieży ze Wschodu trwać będą w Polsce 21 dni - od 7 do 27 lipca. Dla dzieci i młodzieży z terenu Ukrainy przewidzianych jest 665 miejsc plus 35 miejsc dla opiekunów.

Zmianie uległ tryb rekrutacji na kolonie. Oferta uczestnictwa zaadresowana jest do szerokiego kręgu polonijnego. Nie ogranicza się z góry i nie wyznacza się. Zgłosić się może każdy, kto odpowiada kryteriom kwalifikacji na kolonie. Zainteresowani powinni wypełnić kartę uczestnictwa i do 25 kwietnia bieżącego roku złożyć w placówce konsularnej. Uczestnicy kolonii wyłonieni zostaną spośród zgłoszonych przez komisję kwalifikacyjną w skład której wejdą, między innymi, przedstawiciele Konsulatu Generalnego oraz Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Stowarzyszenie to na zlecenie Ministerstwa Edukacji Narodowej - jest jak i w poprzednich latach - głównym organizatorem kolonii.

### O wyjazd na kolonie mogą się ubiegać:

dzieci w wieku 10-15 lat; polskiego pochodzenia, takie, które dotychczas nie uczestniczyły w koloniach polonijnych organizowanych przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, MEN; pobierają naukę języka polskiego (w placówkach świeckich, wyznaniowych, w szkołach na kursach, lektoratach itp.) lub uczą się języka polskiego w kręgu rodzinnym, w przypadku braku w danej miejscowości zorganizowanych form nauczania.

Karty uczestnictwa powinny być wypełnione w języku polskim a stan zdrowia dziecka poświadczony przez lekarza internistę lub pediatrę.

## KOŚCIOŁY UKRAINY



Beresteczko - kościół parafialny  
(Reprint pocztówki przedwojennej)



"Będziemy zdrowsi - lekarze się konsolidują!" Patrz str. 5  
Od lewej: A. Wróblewski (Kijów), W. Bunina (Charków),  
A. Święcicki (Kijów), A. Gumeniuk (Winnica) Fot. W. Nehrebecki

## Polski biznes na Ukrainie

### Niewykorzystane możliwości

**„Powinniśmy uruchomić polski biznes na Wschodzie Ukrainy, z czego będą mieli wspólną korzyść zarówno Polacy, jak i Ukraińcy” - uważa attache w Biurze Rady Handlowego Ambasady RP na Ukrainie pan Krzysztof Kozłowski**

Jak dowiedziałam się w Biurze Rady Handlowego Ambasady RP na Ukrainie, na dzień dzisiejszy w naszym państwie zarejestrowano około 700 wspólnych przedsiębiorstw polsko-ukraińskich. Często tworzone one są na zasadzie trójkąta z udziałem strony ukraińskiej, polskiej i jeszcze jednej firmy zachodniej. Jednak połowa tych przedsiębiorstw z rozmaitych powodów już zawiesiła swoją działalność lub wcale jej nie prowadziła. Otóż obecnie realnie działa nie więcej niż 400 wspólnych firm polsko-ukraińskich. Warto brać pod uwagę również dobrze prosperujący tak zwany handel nieoficjalny lub walizkowy, który dziś nigdzie nie jest rejestrowany. Szacuje się, że właśnie około 50% oficjalnego obrotu handlowego między Ukrainą a Polską stanowią właśnie te transakcje nie rejestrowane. Sytuacja w strefie handlu nie

rejestrowanego ma ulec zmianom wraz z udoskonaleniem przepisów prawnych na Ukrainie dotyczących opodatkowania, kiedy to działalność oficjalna zacznie być bardziej opłacalna, niż handel nie rejestrowany. Jak by tam nie było, ale liczby obrotu handlowego między Ukrainą a Polską corocznie zwiększają się. Jeżeli w 1994 r. ten obrót stanowił około 500 mln. amerykańskich dolarów, to w 1995 był to już miliard dolarów, a w 1996 - półtora miliarda dolarów.

Sytuacja wygląda w ten sposób, że najbardziej aktywnie polski biznes ujawnia się na Zachodzie Ukrainy i w Kijowie. Im głębiej na Wschód, tym mniej się spotyka polskich biznesmenów poszukujących kontaktów do współpracy, tym rzadziej się tworzy wspólne, polsko-ukraińskie, przedsiębiorstwa.

Ciąg dalszy na str. 7

## W NUMERZE

Obywatelstwo  
wszystkim? Str. 3

Szermierz  
wolności Str. 4

Zugmunt  
Lewicki Str. 6

## КУПОН БЕСПЛАТНОГО ОБЪЯВЛЕНИЯ

(не более 20 слов)

Язык объявления (подчеркнуть): польский, украинский, русский...

Приклейте купон на Ваше объявление и вышлите по адресу:

252054 Украина, Киев,  
а/я 2

Редакция газеты  
"Дзiенник Кijовский"

# Olimpiada Literatury i Języka Polskiego na Ukrainie

Porównawszy od 1994 roku na Ukrainie corocznie odbywają się Olimpiady Literatury i Języka Polskiego przeprowadzane z inicjatywy i na koszt rządu Rzeczypospolitej. W roku bieżącym zawody III stopnia ww. Olimpiady rozpoczęły się 5 kwietnia o godz. 11.00. w pomieszczeniach Ambasady RP w Kijowie i trwały dwa pełne dni. Uczestniczyła w tej kolejnej eliminacji młodzież z wielu obwodów Ukrainy, która w okręgowych zawodach II stopnia, przeprowadzonych 2 lutego br. jednocześnie w Kijowie, Żytomierzu, Winnicy, Chmielnickim i Charkowie, zdobyła wymaganą ilość punktów. Do finału przystąpiło 24 osoby, uczniów ostatnich szkół średnich, którzy są szczególnie zainteresowani literaturą i językiem polskim.

Podobnie jak na poprzednich etapach, zawody składały się w dwóch części:

1) pisemnej, w której należało napisać:

a) wypracowanie z dziedziny literatury polskiej na jeden z trzech zaproponowanych tematów:

• Heroizm w literaturze romantycznej i pozytywistycznej. Jak zmieniło się rozumienie? Przed-

staw problem na wybranych przykładach.

• Czy uznani poeci XX wieku mają coś do powiedzenia Twojemu pokoleniu? Odwołaj się do wybranych przykładów i uzasadnij swój sąd.

• Jaką powieść przeczytałeś ostatnio? Spróbuj określić jej wartość, nazwij kryteria, jakimi się posłużyłeś.

b) test językowy;

2) ustnej, w której uczestnik powinien było odpowiedzieć na:

a) dwa wylosowane pytania z historii literatury,

b) jedno z nauki o języku,

c) zadawane przez członków komisji pytanie o współczesnym życiu literackim i kulturalnym na Ukrainie.

Niestety na to, ostatnie z kolejnych pytań, najgorzej odpowiadała młodzież z Kijowa. Członkowie komisji odnieśli takie wrażenie, iż tych nastolatków zupełnie nie interesuje polonijne życie kulturalne.

Po dwóch dniach intensywnej pracy zarówno młodzieży, jak i komisji w składzie:



W oczekiwaniu początku Olimpiady. Na pierwszym planie Biriukowa Wanda (3 miejsce) i Sołozobowa Ola (1miejsce)

przewodniczący komisji

— p. Julia Jaworska, doc. jęz. polskiego Katedry Języka Rosyjskiego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Dragomanowa w Kijowie,

członkowie komisji:

— p. Natalia Sydiaczko, wykładowca jęz. polskiego na Uniwersytecie Słowiańskim w Kijowie,

— p. Grażyna Jasiakiewicz, nauczycielka z Polski, wyklada jęz. polski w jednej ze szkół kijowskich,

— p. Jolanta Praga, nauczycielka z Polski, wyklada jęz. polski w Dowbyszu,

— p. Eugeniusz Jabłoński, Konsul ds. Polonii Konsulatu Generalnego w Kijowie,

za zwycięzców Olimpiady uznano:

Ołę Sołozobową z Ługańska (naucz. p. Anna Samson),

Natalię Gorlenko z Żytomierza (naucz. p. Ewa Bagińska),

Wandę Biriukową z Dniepropietrowska (naucz. p. Józef Jakubczyk),

Wiktoryę Słyniuk z Żytomierza (naucz. p. Ewa Bagińska),

Natalię Rudek-Kostecką z Kijowa (naucz. p. Raisa Siergiejewa),

Katarzynę Lisowenko z Kijowa (naucz. p. Czesława Rasuł).

Tegoroczne zawody Olimpiady pani Julia Jaworska ocenia bardzo wysoko. Uważa ona, iż stały się one bardziej twórcze, nawet w zakresie

testów, i wymagają specjalnej wiedzy i umiejętności. Pytania i zadania są bliższe naszego życia dzisiejszego. Jednocześnie te zadania zrobiły się bardziej skomplikowane i wymagają dużego wysiłku uczniów i wiedzy języka polskiego i literatury.

Pojawił się nowy element — porównanie języka polskiego i ukraińskiego. „Jednak — uważa p. Jaworska — zadania Olimpiady zorientowane są na uczniów szkół polskich. A takie szkoły są nie wszędzie, one tylko powstają w niektórych obwodach Ukrainy. Młodzież przeważnie fakultatywnie uczy się języka polskiego. Dlatego też proponowałabym specjalny kurs przygotowawczy najpierw dla nauczycieli, a potem dla dzieci, aby choć trochę wiedzieli jaki będzie kierunek pytań. Ponieważ niektóre dzieci nie odpowiedziały na poszczególne pytania nie dlatego, że nie znają odpowiedzi, lecz nie zrozumiały, czego od nich ządają”.

Zwycięzcy Olimpiady pojedą do Warszawy na ogólnopolskie zawody, które odbędą się w dniach 25-26 kwietnia br.

Z całego serca życzymy sukcesów.

Katarzyna Panteluk  
(zdjęcie autora)

## NOTA BENE

□ Tegoroczna III Światowa Konferencja Gospodarcza Polonii odbędzie się w dniach 14 -15 czerwca br. w Warszawie. Konsulat Generalny służy pomocą w przekazywaniu zgłoszeń faksem do Warszawy.

□ Z inicjatywy Senatora RP, doktora Jana Stypuły odbędzie się II zjazd Lekarzy Weterynarii w Olsztynie w czerwcu 1997 r. Konsulat Generalny służy pomocą w przekazywaniu zgłoszeń faksem do Olsztyna.

□ 6 kwietnia br. do Warszawy wyjechała delegacja ZPU w składzie prezesa St. Kosteckiego i skarbnika A. Cybulskiej w celu nawiązania współpracy ze Stowarzyszeniem "Wspólnota Polska".

## Pamiętamy o poległych

Uroczyste złożenie wieńców na grobach artylerzystów polskich, którzy zginęli 8 kwietnia 1944 r., broniąc Kijów od faszystowskiego ataku powietrznego, odbyło się na cmentarzu w Darnicy. Minuta ciszy, hymny Polski i Ukrainy w wykonaniu orkiestry wojskowej, uroczyste salwy karabinowe przypomniły wszystkim obecnym o tragicznych wydarzeniach Druhej Wojny Światowej.

- To, co dzisiaj tu się odbywa, jest ważne. Powinniśmy umieć powiązać ze sobą przeszłość i teraźniejszość, kiedy to na naszych oczach stosunki polsko-ukraińskie, stosunki między dwoma wolnymi

państwami-sąsiadami przekształcają się we wzorowe, - powiedział, zwracając się do uczestników imprezy Ambasador RP na Ukrainie p. Jerzy Bahr.

Na zakończenie uroczystości ojciec Wiesław Stępień odprawił modlitwę w dwóch językach - polskim i ukraińskim - za dusze poległych żołnierzy polskich i radzieckich, pochowanych na tym cmentarzu.

W imprezie brali udział przedstawiciele Ambasady Polskiej i Konsulatu RP w Kijowie, wojskowy komendant miasta Kijowa, kombatancki Wojska Polskiego, pracownicy Darnickiej Dzielnicy Administracji Państwowej oraz



Na grobach polskich bohaterów spoczęły wieńce

Fot. W. Nehrebecki

uczniowie szkół średnich nr 31, 105 i 113, systematycznie opiekują-

cy się grobami poległych żołnierzy.

Ludmila Slesariewa

## Prawdziwe święto

Jesteśmy przyzwyczajeni, iż największe święta spędzamy w ścisłym gronie rodzinnym. Tak było i z obchodami świąt w gronie członków stowarzyszeń polonijnych. Ale w tym roku, po raz pierwszy, dzień Wielkanocy stał się dniem rodzinnym dla wszystkich chętnych członków ZPU w Kijowie. Po Mszy Świętej w kościołach aktywności ZPU udali się do biblioteki im. Tyczyński na lewym brzegu Dniepru, gdzie jak zawsze gościnnie pani dyrektor Ludmiła otworzyła w niedzielę drzwi podwładnej jej instytucji.

Wszyscy, kto chciał czuć się niezapomniany (ponieważ właśnie takie wrażenie odnosi człowiek siedząc we własnym pustym domu), przyszli do biblioteki w to święto Zmartwychwstania Pańskiego. Członek Prezydium ZPU pani Wiktoria Radik dzięki swemu talentowi organizatorskiemu, pogodzie ducha

i wesołemu humorowi przekazała wszystkim swoją radość i podniosłość w ten niezwykły dzień. Praktycznie wszyscy włączyli się do zaproponowanych zabaw, piosenek, toastów i dowcipów.



Śpiewali i bawili się wszyscy w ten niezwykły dzień

Fot. W. Nehrebecki

Również po mistrzowsku były upiękzone przyniesione przez uczestników imprezy jajeczka, babki, kulicze i po prostu dania.

Pod każdym względem obchody Wielkanocy były prawdziwym świętem dla wszystkich zebranych.

K.P.

## Wesołe odczyty literackie

Jeżeli chcesz być wesoły — bądź. Tak mówią mądrzy. Właśnie to zaproszono Polakom i Ukraińcom z Kijowa aktywności ze SKO im. A. Mickiewicza, którzy w dniu 2 kwietnia zaprosili do biblioteki im. A. Mickiewicza literatów piszących i tłumaczących wesołe i dowcipne utwory. Przed zgromadzonymi śmieszne wiersze odczytali w języku polskim i ukraińskim p.N.Sydiaczko i p.Stanisław Szewczenko, dowcipne bajki i satyrę p. Polikarp Szabotyn, wspomnienia w postaci ciekawych opowiadań p. Julia Bałachowska, anegdoty polskie p. Eugeniusz Letwinienko. Godzinne spotkanie przyniosło wiele miłych chwil zarówno autorom, jak i słuchaczom.

K.P.

### Związek Polaków Ukrainy zaprasza

na Koncert Dawnej i Religijnej Muzyki Polskiej w wykonaniu amatorskiego zespołu „Kantyczki” (m. Kijów) — kierownik artystyczny Natalia Golińska.

W programie przewidziane utwory kompozytorów XVII - XIX w.:

Mikołaja Gomulki, Jacka Różyckiego, Stanisława Szarzyńskiego, Stanisława Moniuszki i innych.

Koncert odbędzie się 22 kwietnia o godz. 19.00 w pomieszczeniu Domu Aktora przy ul. Jarosławiw Wał 7. Wstęp bezpłatny.

Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy!

Senat debatował, jak pomóc Polonii

## OBYWATELSTWO WSZYSTKIM?

■ Senat zobowiązał się przygotować projekt ustawy, która przyzna polskim obywatelom mieszkającym za granicą takie prawa, jakie mają Polacy mieszkający w kraju

Senatorowie wezwali jednocześnie władze III Rzeczypospolitej, by przywróciły obywatelstwo rodakom (zwłaszcza na Wschodzie), którzy sobie tego życzą.

W debacie nikt w tej sprawie nie kwestionował. Ale pojawiały się też wątpliwości. Aleksander Gawronik (niezależny) pytał: Czy obywatele

polscy mieszkający za granicą powinni mieć tylko prawo wyborcze, czy także bierne? Czy członkiem polskiego parlamentu może być Polak mieszkający w Chicago lub Alma Acie?

Niektórzy goście Senatu - głównie Polacy ze Wschodu - skarżyli się że politycy z kraju intere-

**gazeta**  
WYBORCZA

suja się nimi głównie podczas kampanii wyborczej. -Szkoda, że to posiedzenie odbywa się na końcu kadencji Senatu, a nie na początku - ubolewał Jan Mincewicz ze Związku Polaków na Litwie.

W odpowiedzi Zbigniew Romaszewski (ROP), zaproponował powołanie nadzwyczajnej komisji senac-

kiej, która przygotowałaby szybko projekt ustawy o obywatelstwie. Parlament powinien ją przyjąć jeszcze przed wyborami. Senat tę koncepcję poparł - komisja powstanie. W kularach Romaszewski przyznał jednak: -Będzie musiała ona wyjaśnić wiele wątpliwości. Jeśli Polakom mieszkającym za granicą mają przywrócić takie same prawa jak tym w kraju, to co z ich emeryturami, rentami, pomocą społeczną, co z podatkami, służbą wojskową? - Być może obok obywatelstwa pełnego trzeba będzie wprowadzić obywatelstwo ograniczone.

Z podobną sugestią wystąpili Polacy z krajów, gdzie podwójne obywatelstwo jest zabronione. Głównie z Litwy. Jan Mincewicz radził skorzystać z ustawodawstwa

litewskiego. Przewiduje ono „prawo do obywatelstwa na czas nieokreślony”. Dzięki niemu Litwini mieszkający za granicą mogą z rodzinami przyjeżdżać na Litwę bez wiz, mieszkać tam nie stosując się do ustawy o emigracji i wyjechać, gdy mają na to chęć.

Artur Płokszt z Kongresu Polaków na Litwie przestrzegając wręcz: przyznanie Polakom za granicą takich samych praw, jakie mają Polacy w kraju, może się okazać na Litwie pułapką. -Państwo litewskie nam nie ufa, a tolerancją się nie odznacza Polacy, którzy obywatelstwo polskie przyjmą, mogą zostać zmuszeni do emigracji. I kto im tutaj wtedy pomoże?

Uchwałę w sprawie Polonii przyjęto 63 głosami przeciw 1. 11 senatorów wstrzymało się od głosu.

SENAT Debata polonijna

## AKT SPRAWIEDLIWOŚCI DZIEJOWEJ

■ Senat podczas dwudniowej debaty dokonał przeglądu głównych problemów Polonii zagranicznej i jej łączności z Macierzą, oraz zaakcentował w uchwale jedność i równość wszystkich Polaków, tak mieszkających w kraju, jak i żyjących za granicą

„Wychodźstwo polskie z nadzieją oczekuje od Macierzy wyrażenia w sposób przynajmniej symboliczny uznania dla jego wielowiekowego dorobku i wkładu w odzyskanie przez Kraj niepodległości. Polacy na świecie oczekują od władz suwerennej dziś Polski autentycznego zainteresowania dla ich obecnego statusu w krajach osiedlenia” - głosi uzasadnienie do projektu uchwały, sformułowanej po wielo-

miesięcznych przygotowaniach przez Senacką Komisję Spraw Emigracji i Polaków za Granicą.

Pierwszemu zdaniu odpowiada w uchwale Senatu obietnica ustanowienia święta Dzień Polonii. Również nadzwyczajny i uroczysty charakter debaty, w której oprócz senatorów wypowiedzieli się goście: marszałek Sejmu Józef Zych, w imieniu prezydenta RP minister Wojciech Lamentowicz, ministrowie spraw

zagranicznych Dariusz Rosatti, edukacji narodowej Jerzy Włab, kultury i sztuki Zdzisław Podkański, wice-minister spraw wewnętrznych i administracji Janusz Szymanowski, kierownik Urzędu ds. Kombatantów Adam Dobroński oraz ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, biskup Zygmunt Kamiński, prezesi Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Tadeusz Samborski, a także Polacy parlamentarzyści w innych krajach. Jaś Gawroński z Włoch, Jan Mincewicz i Artur Płokszt z Litwy oraz Janis Jurkans z Łotwy.

Praktyczną odpowiedzią na drugie zdanie uzasadnienia uchwały

Senatu ma być przywrócenie niesprawiedliwie utraconego obywatelstwa polskiego tym rodakom - przede wszystkim ze Wschodu, ale także i na Zachodzie - którzy będą sobie tego życzyli, oraz uproszczenie i liberalizacja procedur repatriacyjnych.

Sprawa obywatelstwa budziła pewne kontrowersje. Nikt nie podtrzymywał - rozważanej w początkowej fazie przygotowań do debaty - propozycji przywrócenia obywatelstwa Polakom z byłego ZSRR zbiorowym aktem ustawowym (na przykład ogłoszenia odnośnych rozporządzeń ZSRR za bezprawne i niebyłe). Minister Szymański, a także poseł Płokszt przestrzegli jednak przed uznawaniem - de jure, czy w praktyce - podwójnego obywatelstwa (do czego zmierzały niektóre propozycje), byłoby to bowiem

sprzecznie z konwencjami międzynarodowymi, które Polska podpisała, zaś w krajach osiedlenia prowadziłyby do nieufności i dyskryminacji ze strony władz danego państwa. Prezydent Kaczorowski podsunął pomysł nadawania, zamiast podwójnego obywatelstwa, ważnej tylko na terytorium RP Karty Polaka, stwierdzenia „przynależności do Narodu polskiego”. Sprawy przywrócenia obywatelstwa i repatriacji mają być na nowo uregulowane w przygotowanej przez MSWIA nowej ustawie o cudzoziemcach, która - jak zapowiadał minister Szymański - powinna być gotowa w czerwcu, niemniej izba zgodziła się z propozycją senatora Zbigniewa Romaszewskiego wyłonienia komisji nadzwyczajnej Senatu do opracowania (lub popierania) odpowiedniego rozwiązania ustawowego.

## Polska i NATO

■ Jeżeli Polska wejdzie do NATO, będzie w Pakcie członkiem drugiej kategorii, mimo zapewnień polityków zachodnich - uważa prezes Stronnictwa Polityki Realnej Mariusz DZIERŻAWSKI, który skomentował dziennikarzom ustalenia prezydentów Rosji i USA Borysa Jelcyna i Billa Clintona ze spotkania w Helsinkach. Niepokój Dzierżawskiego budzi zgoda USA na uczestnictwo Rosji w NATO-wskim procesie decyzyjnym poprzez podejmowanie decyzji na zasadzie „consensu”. Zdaniem prezesa SPR, oznacza to, że Rosja, nie pozostając formalnie członkiem Paktu, będzie mogła zablokować każdą niewygodną dla niej decyzję. Dzierżaw-

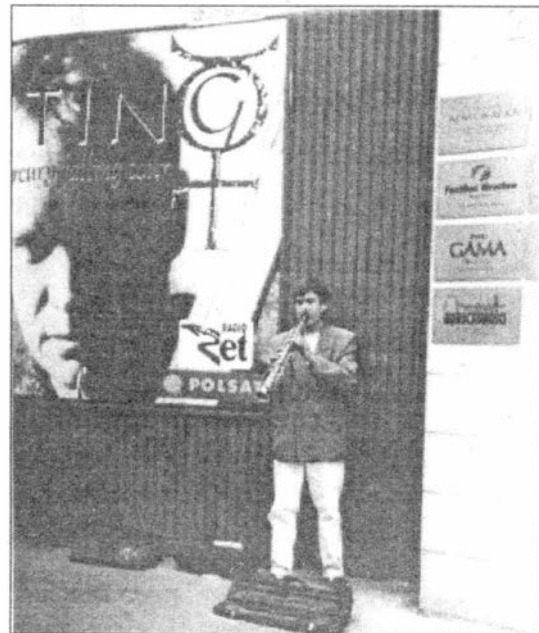
ski skrytykował ustalenia prezydentów, którzy zgodzili się na rozmieszczanie na terenie Europy Środkowej broni jądrowej i sił konwencjonalnych NATO, a także nie wykorzystywanie przez Pakt infrastruktury pozostawionej na tym terenie przez Układ Warszawski. „Nawet w przypadku przystąpienia Polski do NATO, nie będzie to oznaczało zwiększenia bezpieczeństwa naszego kraju, a jedynie zwiększenie przedpoła Paktu o nasze terytorium” - powiedział Dzierżawski.

■ Służby prasowe prezydenta RP podały, że A. Kwaśniewski otrzymał od prezydenta USA B. Clintona odpowiedź na list wysłany w 80 rocznicę wystąpienia prezydenta Wilsona, w którym opowiedział się on za powstaniem niepodległego

państwa polskiego. W swoim liście prezydenta B. Clinton podkreślił znaczenie obecności USA w Europie, zaznaczając, że NATO jest i pozostanie podstawą bezpieczeństwa na kontynencie. Potwierdził również, że do końca tego stulecia NATO przyjmie nowych członków (Rz s.6, GW s.10, T s.6)

■ Występując podczas konferencji prasowej po spotkaniu z polskim ministrem obrony narodowej S. Dobrzańskim holenderski minister obrony J. Voorhoeve poparł starania Polski o przystąpienie do NATO. Podkreślił, że w ramach programu „Partnerstwo dla Pokoju” współpraca wojskowa z Polską była najbardziej intensywna. Powiedział też, że nie ma mowy, aby Polska stała się „członkiem drugiej kategorii” w NATO. Jego zdaniem wszyscy członkowie sojuszu będą mieli równe prawa.

Oto Polska



Wrocław. Muzyk uliczny

Fot. E. Tuzow-Lubański

## Polacy zaniepokojeni sytuacją gospodarczą - SONDAŻ DEMOSKOP-u

■ Napogorszenie sytuacji gospodarczej w kraju narzeka 34 proc. Polaków, czyli o 8 proc. więcej niż miesiąc temu - wynika z sondażu Demoskopu na temat wskaźnika optymizmu konsumentów. Badania przeprowadzono na zlecenie „Rzeczpospolitej” w dniach 6-11 marca na 989 - osobowej próbie losowo - kwotowej mieszkańców kraju

w wieku powyżej 15 lat. Zdaniem co piątego badanego sytuacja gospodarcza w Polsce w ciągu ostatnich 12 miesięcy poprawiła się, a według 41 proc. nie uległa zmianie. Jedna czwarta ankietowanych, czyli o 4 proc. mniej niż w lutym, uważa, że w ciągu najbliższych 12 miesięcy nastąpi poprawa. 21 proc. Polaków wykazuje pod tym względem pesymizm. Połowa polskich rodzin ocenia, że w porównaniu z sytuacją sprzed 12 miesięcy nie zaszła zmiana w ich statusie materialnym, zdaniem zaś blisko jednej trzeciej status ten się pogorszył. Tylko 16 proc. cieszy się poprawą sytuacji.

Uprzejmie informujemy, iż tegoroczne VII WARSZTATY PIOSENKARSKIE organizowane z pomocą finansową Ministerstwa Kultury i Sztuki, przez Związek Polskich Autorów i Kompozytorów ZAKR oraz Regionalny Ośrodek Kultury w Białej Podlaskiej odbędą się w dniach od 21 lipca do 3 sierpnia (włącznie) 1997 r., w Grabanowie, koło Białej Podlaskiej



Organizatorzy zapewnią uczestnikom Warsztatów: ZAKR - repertuar, wykładawców, akompaniatorów oraz sekcję rytmiczną, ROK - zakwaterowanie, wyżywienie, salę do ćwiczeń oraz organizację publicznego koncertu.

Z ramienia Związku opiekę muzyczną nad Warsztatami sprawować będzie

- kompozytor i dyrygent Big Warsaw Band - Stanisław Fiałkowski

Regionalny Ośrodek Kultury  
PBI Biała-Podlaska  
nr 19801010-1876-300

do dnia 20 lipca 97 z dopiskiem „Warsztaty 97”

Zgłoszenie zawierające: imię i nazwisko, datę urodzenia, adres, informacje o wykształceniu i ewentualnych doświadczeniach estradowych kandydata, zdjęcie całej postaci oraz kasetę (demo) z nagraniem dowolnej polskiej piosenki, prosimy przelać do dnia 20. VI. br., na adres:

Związek Polskich Autorów i Kompozytorów ZAKR  
ul. Hipoteczna 2 00-950 Warszawa

UWAGA: wiek kandydata - powyżej 16 lat.

Szczegółowe informacje uzyskać można pod numerami telefonów:

(0-22) 635-12-76  
635-97-35

Na podstawie nadesłanych materiałów kierownictwo artystyczne zdecyduje o dopuszczeniu kandydata do udziału w Warsztatach lub w ewentualnych eliminacjach „osobistych” w Warszawie (dojazd na koszt własne), w ramach których zostaną ostatecznie wyłonieni uczestnicy Warsztatów. Osoby zakwalifikowane zawiadomione zostaną oddzielnym pismem



# Morderców trzeba wieszać zawsze

Rozmowa z Januszem Korwin-Mikke (Unia Polityki Realnej)

**Przebywając z wizytą w Kijowie, zapoznał się Pan z działalnością partii politycznych Ukrainy. Jakże wnioski wyciągnął Pan z tej wizyty?**

Wszystkie partie prawicowe, z którymi miałem kontakty w Kijowie, mają dość podobny, raczej lewicowy pogląd na gospodarkę. Są one pod mocnym wpływem nacjonalistycznym i prawosławnym. To wszystko rozumiem, bo Ukraina robi swoje pierwsze kroki w drodze państwowości. Dlatego często na Ukrainie nie ma granicy między pojęciami nacji a państwa. Rozumiem także, że państwo ukraińskie ma wszelkie prawa, żeby język ukraiński był językiem państwowym. A jest to trudna sprawa, skoro znaczna część Ukrainy jest znacznie zrusyfikowana. Mniejszości narodowe także mają swoje prawo na zachowanie swego języka i kultury.

**Jak Pan widzi kwestię Polaków na Ukrainie?**

— Byłoby nieszczęściem dla Polaków na Ukrainie, gdyby rząd polski nimi się zainteresował. Z tego powodu, że każde zainteresowanie obcego rządu obywatelami tworzy podejrzenie, że ten rząd organizuje piątą kolumnę. Przykład — Polacy na Litwie, którzy są tam źle traktowani, ponieważ zajmuje się nimi rząd polski.

**Z tego wynika, że Polaków na Wschodzie trzeba porzucić na łaskę własnego losu...**

Zupełnie nie. Polakom na Wschodzie mogą pomagać fundacje czy osoby prywatne. Gdyby szkoły były prywatne, to nie byłoby problemów z nauczaniem dla mniejszości polskiej na Ukrainie. Co do pomocy rządowej, to już wiemy jak pomagają Polakom na Wschodzie funkcjonariusze państwa polskiego...

Jestem przeciwny dotacjom rządowym dla mniejszości narodowych. Na przykład, w Ameryce istnieje Kongres Polaków nie otrzymujący żadnej dotacji państwa USA.

**Skoro Pan uważa, że tylko instytucje prywatne powinny się zajmować Polakami na Ukrainie czy Wschodzie, to jakie musi być zachowanie rządu polskiego w razie, gdy hipotetycznie prawa Polaków**

**na Ukrainie będą naruszone przez władze ukraińskie?**

Najpierw trzeba się zastanowić — co to jest Polak. Uważam że Polak — to obywatel Polski. A tutaj na Ukrainie można być pół Polakiem, ćwierć Polakiem. Trudno to zdefiniować. Także moim zdaniem, nie trzeba powiązywać kwestii Polaków na Ukrainie z kwestią Ukraińców w Polsce. Żeby nie było, jak w dowcipie o dwóch taksówkarzach: „Jak ty walisz mego pasażera, to ja będę walił twego”. Gdyby była np. jakaś uchwała dyskryminująca Polaków na Ukrainie ze strony parlamentu ukraińskiego — to nawet w takich wypadkach nie wiem, co trzeba byłoby robić. Ponieważ powtarzam, że nie wiem, co to jest Polak na Ukrainie. Dla mnie istnieją tylko obywatele Ukrainy.

**Na jakich zasadach działa Unia Polityki Realnej?**

Unia Polityki Realnej — to Partia Konserwatywno-Liberalna.

Liberalna — to znaczy, że nie chcemy, żeby państwo wtrącało się w sprawy gospodarki. Konserwatywna — ponieważ chcemy się oprzeć na starych sprawdzonych zasadach. Są to zasady opisane w Dekalogu. Na przykład, nie można być chrześcijaninem i być zwolennikiem równoprawienia płci. Zawsze trzeba przestrzegać podpisanych umów. Państwo powinno karać złodziei. Morderców trzeba wieszać zawsze, ale nie zabójców. Jedna jest sprawa — jeżeli ktoś zabija przez pomyłkę. Zupełnie inna, gdy z premedytacją.

**Jak zdaniem Pana wygląda ruch polityczny na Ukrainie?**

Podejrzewam, że Ukraina jest odcięta od literatury politycznej, ekonomicznej i filozoficznej Zachodu. W Polsce nawet w okresach reżymu komunistycznego był swobodny dostęp do literatury zachodniej na uniwersytetach. Dlatego Polska nie straciła w rozwoju myśli politycznej. Moim zdaniem w tej dziedzinie Ukraina ma ogromne zaległości. Stąd Ukrainie tak trudno wyjść z kryzysu w gospodarce i polityce.

**Co się dzieje z prawicą polską przed wyborami do Sejmu?**

Najpierw trzeba odpowiedzieć, co to jest prawica. Są w Polsce takie partie, które tylko nazywają się pra-

wicą. Takie jak Ruch Odbudowy Polski — Jana Olszewskiego, który ma program chrześcijańsko-socjalistyczny — zgodnie z którym wszystkim trzeba wszystko podzielić równo. To przypomina raczej bolszewizm, a partia należy do najgroźniejszych dla normalnego rozwoju Polski. Na drugim miejscu jest PSL Polskie Stronnictwo Ludowe. Na trzecim Unia Pracy. A dopiero potem SLD (Sojusz Lewicy Demokratycznej). W Polsce istnieją prognozy, że trzy partie — ROP, „Solidarność” i PSL zjednoczą się i otrzymają większość w wyborach do Sejmu. Jeżeli do tego dojdzie — to będzie zupełna katastrofa dla kraju. Gdy do władzy dojdą siły chłopsko-robotnicze, to w Polsce będzie bolszewizm. Zaczną się różnego rodzaju dotacje, dopłaty, które zrujnują gospodarkę polską.

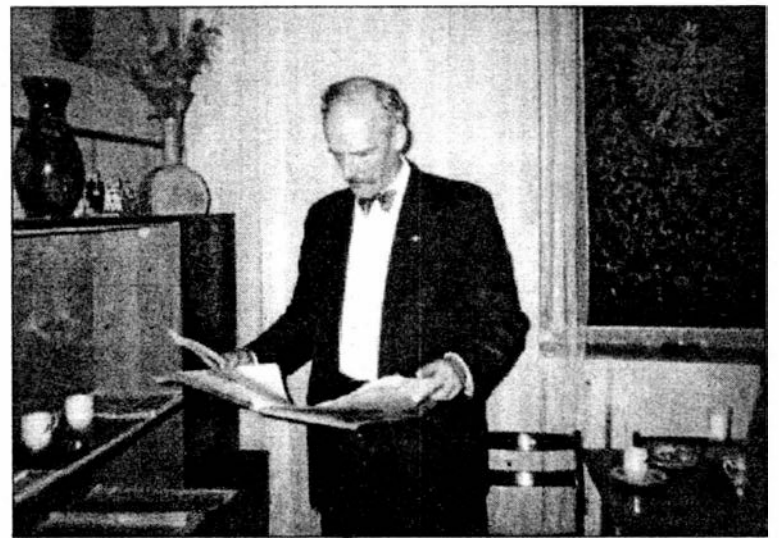
Wie pan dlaczego komuniści zamknęli Stocznnię Gdańską, a nie warszawski „Ursus”? Bo z „Ursusa” robotnicy mogą przyjść z kilofami do władz kraju i wszystko rozwalić, a z Gdańska jest problem dojazdu. Dlatego prawica jest za silną władzą. Prawda jest też, że dla uzdrowienia gospodarstwa kraju trzeba często przyjmować niepopularne rozwiązania. Na przykład, w Wielkopolsce zawsze był porządek. To region, który najszybciej się rozwijał. Kiedy pytają — dlaczego w Poznaniu nigdy nie było rewolucji — to poznaniacy odpowiadają, że u nich zawsze obowiązywał zakaz deptania trawników.

**Gdy Pan wysuwał swoją kandydaturę w wyborach prezydenckich RP, na co Pan liczył — że zostanie wybrany, czy to była po prostu akcja reklamy politycznej?**

Trudno mi powiedzieć. Opinia elektoratu jest zawsze zmienna. Wydałem na swoją kampanię wyborczą 2 mld. starych złotych. Za te pieniądze można było otrzymać bardzo mało czasu w telewizji. Otóż moja reklama przedwyborcza wyglądała dość słabo. Co do szansy zostania prezydentem, to uświadamiałem sobie, że jest dość mała.

**Z kim w koalicji wystąpi Unia Polityki Realnej w wyborach parlamentarnych?**

Nie jestem upoważniony w tej chwili do wypowiadania się w tej



Prezes UPR J. Korwin-Mikke w redakcji "DK"

Fot. autora

kwestii... Może być koalicja z panem Religą.

**Jak Pan ocenia obecny stan stosunków polsko-ukraińskich?**

Muszą się polepszać, zdecydowanie. Pisałem o tym jeszcze 10 lat temu. Proponowałem koncepcję powstania swoistego wału państw, które oddzieliły by Polskę od Rosji. Teraz te państwa niezależne już istnieją. Uważam, że musi być równowaga między Polską a Rosją. Także wiem, że istnieją sympatie między Kijowem i Berlinem. Z tego wynika, że Ukraina może być wspierana przez Niemcy. Co do Polski, to musi zacieśniać swoje kontakty z Ukrainą, żeby był bilans sił w Europie. Teraz równowaga jest naruszona, bo Rosja ma duże wpływy w Białorusi.

Chciałbym, żeby w ogóle cła graniczne między Polską i Ukrainą zostały zniesione natychmiast. Wtedy z tego tylko jednego gestu miałyby zyski i Ukraina, i Polska. Oprócz tego nie byłoby tych wariackich kolejek samochodów na naszych przejściach granicznych. Gdyby ktoś policzył koszty stania tych samochodów, to suma byłaby kosmiczna. Ale nikt na razie tego nie robi.

**Jaka jest Pańska prognoza co do rezultatu wyborów do Sejmu RP?**

To zależy jakie zmiany nastąpią na scenie politycznej. Dużo zależy od tego, jak się podzieli Unia Wolności.

Jak wystąpi „Solidarność” Mariana Krzaklewskiego. Czy utworzy się koalicja wyborcza „Solidarność”, ROP-u i PSL-u. Jak wystąpi druga koalicja SLD, UP i lewicowy UW. Co do rezultatów, to moim zdaniem głosy elektoratu podzielił się tak: Centrum (ROP, Solidarność, PSL) - 40-45%, Lewica - 30-35%, Prawica - 20%.

**Czym się różni lewica od prawicy?**

— Lewica występuje za podwyższenie podatków i za zniesienie kary śmierci. Prawica — za niskie podatki i za karę śmierci. Tak to się składa historycznie.

**Dlaczego prawica popiera karę śmierci?**

Prawica występuje za wolność człowieka. Wolność rozumiemy jak wolność wyboru. Jeżeli ktoś zdecydował zabić człowieka — to trudno, ale musi za to ponieść karę śmierci. Przecież dokonał wyboru — zabił człowieka, wiedząc że za to grozi mu śmierć.

**Jak wtedy z przykazaniem Bożym — Nie zabijaj?**

Kościół Katolicki zawsze był za karą śmierci. Oprócz tego, gdyby nie było kary śmierci — to nie byłoby chrześcijaństwa. Gdyby Piłat skazał Jezusa na dożywocie — to co wtedy by było? Nie można być chrześcijaninem i być przeciwno karze śmierci.

Rozmawiał Eugeniusz Tuzow-Lubański

## Będziemy zdrowsi – lekarze się konsolidują!

Jedną z najbardziej prężnie działających grup w środowisku polskim Kijowa jest Komitet Lekarzy działający przy Związku Polaków na Ukrainie na czele którego stoi kierownik Katedry Terapii Szpitalnej Narodowego Uniwersytetu Medycznego, Lauret Nagrody im. akad. Teofila Janowskiego Narodowej Akademii Nauk Ukrainy, dr hab. medycyny, profesor Witalij Święcicki. Z inicjatywy tego Komitetu pod egidą ZPU i Konsulatu Generalnego RP w Kijowie w pierwszych dniach kwietnia w Kijowie odbyła się konferencja na której spotkali się lekarze polskiego pochodzenia — przedstawiciele służby zdrowia z Winnicy, Kirowogrodu, Charkowa, Chmielnickiego, Żytomierza, Dniepropietrowska, Gródka Podolskiego, Odessy i Kijowa.

Było to pierwsze tego rodzaju spotkanie, stąd też poruszono na nim szeroki wachlarz problemów nurtujących dziś lekarzy i pacjentów.

Wśród wyrażonych poglądów padło zdanie, iż przy nieustępliwą pauperyzacji społeczeństwa ubodzy mieszkańcy naszego kraju powinni



Prof. W. Dzymajło argumentuje swoją wypowiedź

Fot. W. Nehrebecki

otrzymać pomoc medyczną kosztem bogatych.

Zaznaczono, iż lekarze mając w swych rękach potężne dzwignie reklamy powinni zwrócić się do polskich firm medycznych, które mogłyby pomóc zaopatrzeniem w sprzęt

i medykamenty co pozwoliło by efektywniej wykorzystać istniejące dziś wolne miejsca w szpitalach.

Zrzeszenie lekarzy kijowskich polskiego pochodzenia podjęło już konkretną decyzję o stworzeniu ośrodka w którym okazywana

będzie pomoc osobom jej potrzebującym, a nie mającym środków dla jej zapewnienia.

W wystąpieniach mówiono dużo o potrzebie kontaktów z kolegami z Ukrainy i Polski, o konieczności bezpośredniej wymiany doświadczeń zawodowych. W tym aspekcie z dużym uznaniem spotkał się projekt zorganizowania ogólnoukraińskiego zjazdu lekarzy polskiego pochodzenia, na którym obecni byłiby również przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej z Polski. Postanowiono, iż zjazd taki odbędzie się w końcu września br.

Uczestnicząc w obradach Konsul Generalny RP w Kijowie Eugeniusz Panek wyraził najwyższe słowa uznania za ciekawą i pożyteczną działalność zrzeszenia lekarzy kijowskich podkreślając, iż jest ono jedną z pierwszych na Ukrainie polskich organizacji zawodowych, która wystawi godną rep-

rezentację na tegoroczny III Kongres Polonijny w Częstochowie i Krakowie.

Konsul Eugeniusz Jabłoński analizując stan spraw w polskich środowiskach zawodowych działających na Ukrainie stwierdził lakonicznie: „Lekarze są drugą grupą (po naukowcach), która przechodzi od ogólnych haseł do konkretnej pracy.

Dr Aleksander Wróblewski przedstawił projekt Kodeksu Etyki Lekarskiej Polonii Medycznej na Ukrainie opracowany w oparciu o tradycyjne na Ukrainie Przyrzeczenie Lekarskie oraz tekst Kodeksu uchwalonego przez III Zjazd Lekarzy w Warszawie w 1993 r.

W końcu spotkania wyłoniono Komitet Organizacyjny Ogólnoukraińskiego Zjazdu Lekarzy Polskiego Pochodzenia w skład którego weszli: Brzeziński Marian, Burgoński Walery, Dzymajło Witalij, Gałuziński Włodzimierz, Jankowski Władysław, Jurkowska Aniela, Murawio Witold, Samosiuk Iwan, Śniegur Lubow, Święcicki Anatol i Wróblewski Aleksander.

A. Kosowski



Ciąg dalszy z nr 6/1997 r.

Prawdą jest to, że ktoś, kto wyrósł za wschodnią granicą, nawet przy mocnym kultywowaniu polskiej tradycji, jest osobowością najczęściej różniącą się od typowego Polaka. Nikt nie jest w stanie wzrastać w całkowitej izolacji od środowiska go otaczającego. Nie da się tego ocenić w kategoriach dobra lub zła. Wiele rzeczy powinno pozostać takimi, jakimi są poza wszelkim wartościowaniem. Oczywiście, można nie dostrzegać żadnych różnic, które często tylko utrudniają życie oraz pozostawić to wszystko filozofom jako materiał do rozważań.

Nawet kilkuletni pobyt w Polsce dla wielu stypendystów Rządu Polskiego okazał się okresem wielkiego przeobrażenia mentalnego, a owoce jego z pewnością będą dojrzywały jeszcze długo potem. W świetle tego trzeba docenić akcję kształcenia młodzieży polonijnej z

### Akademiki

Osobiście nigdy też nie byłam zadowolona z zamieszkania w akademikach. Miasteczko studenckie AGH w Krakowie, gdzie przyszło mi się mieszkać w ciągu kilku lat, nie cieszyło się najlepszą opinią nie tylko u niektórych studentów, ale też i wśród mieszkańców Krakowa.

Przeszkadzał mi między innymi hałas oraz to, że chociaż cisza nocna w większości polskich Domów Studenckich obowiązuje od 22.00, właśnie o tej godzinie dopiero zaczyna się „życie studenckie”.

Opuszczając otoczenie dzieciństwa, pragnąc nowych doświadczeń, młodzi ludzie wchodzi w środowisko akademickie. W akademikach oraz na uczelniach tworzą się rodziny zastępcze. Każda wspólnota ludzka potrzebuje łącznika. Czasami jest nim wspólne zainteresowanie, na przykład, zawodowe. Niestety tworzą się też wspólnoty, jednoczące studentów w sposób godny ubolewania. Zabawy z alko-

Wiem, że moja tęsknota za Polską w czasach dzieciństwa, czy też tęsknota za Kijowem - w czasie studiów była czymś więcej niż chwilową nostalgią. Polska, tak jak cała Ziemia, nie jest żadnym rajskim ogrodem, jak mi się wydawało w dzieciństwie. Jest państwem ze swymi problemami, radościami i smutkami.

Do czasu wyjazdu na studia skłonna byłam utożsamiać polskość z katolicyzmem. Rzeczywistość okazała się nieco inna - na studiach wśród studentów i wykładowców poznałam wyznawców kilku religii i grup religijnych.

Poznała też tą prawdę, że niestety, czasami katolicyzm sprowadza się tylko do tradycji.

Jak różnych Polaków spotkałam! Bogatych i biednych, smutnych i radosnych, skąpych i rozrzutnych, prawdomównych i kłamców; wierzących i praktykujących, niewierzących oraz wierzących ale nie praktykujących. Mimo zdecydowa-

## POLKA Z ZA BUGU. Opinie absolwentki NA STUDIACH W POLSCE

Wschodu, ważność której niejednokrotnie podkreślali znani mi profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Chciałabym podziękować wszystkim tym, którzy przyczynili się do tego, że mogłam otrzymać wykształcenie w Polsce. Jestem głęboko wdzięczna nieżyjącemu już Prezesowi ZPU na Ukrainie, Stanisławowi Szałackiemu, a także rozbiłają Anatólowi Romejce oraz Eugeniuszowi Tuzowowi.

Po powrocie na Ukrainę zawsze będę pamiętała pracowników biblioteki Instytutu Filozofii UJ mgr. Marię Moroniewicz oraz mgr. Janinę Szarek, a także przewodniczącą stworzonego w roku 1994 zgodnie z decyzją Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego Zespołu d/s Współpracy z polskimi środowiskami na terenie byłego ZSRR - prof. dr hab. Annę Krzysztofowicz. Te Panie mądrą radą oraz praktyczną pomocą podtrzymywały mnie na duchu w niełatwych dla mnie sytuacjach. Maria Moroniewicz od kilku lat pomaga stypendystom RP polskiego pochodzenia z byłego ZSRR, a szczególnie dużo przyjaciół ma z Kazachstanu.

Do opieki nad studentami-obcokrajowcami włączyło się też Duszpasterstwo Akademickie przy parafii św. Anny w Krakowie, organizując wspólne spotkania, wycieczki i, oczywiście, zapraszając do uczestnictwa we wspólnych Mszach Świętych. Znaczenie przyjacielskiego wsparcia, zwłaszcza w okresie adaptacji do studiów, może być nie tylko ważnym, lecz decydującym elementem.

holem, seks pozamałżeński i narkotyki - wszystko to jest i w polskich Domach Studenckich.

Podczas studiów uczestniczyłam w życiu Duszpasterstwa Akademickiego przy klasztorze O.O. Dominikanów w Krakowie, gdzie znajdowałam się w środowisku głęboko religijnej katolickiej młodzieży. Uważam, że właśnie tam spotkałam najbardziej zdrowe, pod względem psychicznym, jednostki. Niektórzy z tych studentów, tak jak ja, nie mogli adaptować się do trybu życia w akademikach. W środowiskach duszpasterstw studenckich młodzież jednoczy wspólna modlitwa, dyskusje na temat Pisma Świętego, odczucie bliskości Boga.

Paweł, jeden z moich znajomych studentów, brał narkotyki oraz nie był obojętny do alkoholu. Pochodził ze wsi nad Wartą. Wyglądał na osobę niezwykle wrażliwą. Skarzył się, że nie może odnaleźć się w Krakowie. Brakowało mu kontaktu z przyrodą. Oczywiście, nie tylko to było przyczyną jego uzależnienia od narkotyków, chociaż sytuacja ekologiczna w Krakowie rzeczywiście jest ciężka. Paweł też szukał jakiejś wspólnoty. Był osobą nieśmiałą, mającą trudności w nawiązywaniu kontaktów z ludźmi. Miał też nie najlepszą sytuację w rodzinie - ojciec zostawił matkę, a w ojczyźnie Paweł nie znajdował przyjaciela. Jednym z decydujących czynników okazały się tutaj mało perspektywne (jak to się powszechnie, być może niezbyt słusznie, uważa w sensie przyszłościowym) studia filozoficzne.

Nie jest tajemnicą, że studenci wielu kierunków uniwersyteckich mają niewielkie szanse na znalezienie pracy po zdobyciu dyplomu. Martwią się z powodu czekających ich niewielkich zarobków. Gdzie znaleźć lek na te czy inne zmartwienia? Każdy student znajduje go w sposób jemu odpowiadający, i czasami, niestety, tragiczny.

Tak jak to stało się z romantycznym Pawłem, który chociaż porzucił już narkotyki, po dziś dzień ma zmiany w systemie nerwowym.

Zmiana sytuacji powoduje tęsknotę za utraconym. Pragniemy tego, czego nie mamy. To co zyskujemy często nie cenimy.

nie lepszej sytuacji materialnej w Polsce, na dworcu w Krakowie, czy też w wielu innych miastach można spotkać przedstawicieli marginesu społecznego - narkomanów, pijaków, bezdomnych. Alkoholizm, niestety, wciąż pozostaje odwieczną chorobą ludzką. Pijanym ludzi szczególnie często widziałam w małych polskich miasteczkach i wsiach. Ale muszę przyznać, że w Polsce zawsze czułam się bezpieczniej. Szacunek dla człowieka, poszanowanie ludzkiej godności jest u Polaków we krwi. Jedną z mych znajomych Polek z kraju powiedziała na ten temat, że Rosja zawsze kojarzyła jej się z krajem, w którym życie ludzkie nigdy nie było nic warte.

Stosunek do Polonii ze Wschodu jest w Polsce różny ale z reguły przyjazny. Chociaż czasami przypominam opowieść mojej koleżanki z Litwy, której rodzice, rodowici Polacy z Wilna, spotkali się z nieprzyjemnym do nich nastawieniem, szydzono z powodu ich wileńskiego akcentu.

Niektórzy moi znajomi, stypendyści Rządu RP, mówili mi o odczuciu pewnej odmienności wobec swoich polskich kolegów ze studiów.

Jedną ze studentek spotykając mnie zawsze pytała, jak mogę mieszkać w jednym pokoju z Polką. Dziewczyna ta pochodziła z polskiej rodziny i mówiła po polsku przez całe życie.

Oczywiście powyższe przykłady nie są regułą, ale warto wskazać na to, że jednak istnieją.

Byłam nieobecna na Ukrainie w czasach dla niej niełatwych. Zaabsorbowana studiami pozostałam biernym świadkiem jej losu. Zrozumiałam, że przyszłość terenów za wschodnią polską granicą nigdy nie będzie dla mnie kwestią obojętną. Miejsce, gdzie spędziłeś dzieciństwo jest zawsze dla ciebie drogą, nie zważając na wszelkie trudności. Szczególnie można to odczuć opuszczając go na dłuższy okres. Właśnie w Polsce zrozumiałam że lubię Kijów i trudno byłoby mi to miasto porzucić. Jednocześnie, kocham Polskę i Polaków. Tak te dwie miłości zawsze będą żyły w moim sercu.

Alina Aleksiejewa

# Polski biznes na Ukrainie

## Niewykorzystane możliwości

Ciąg dalszy ze str. 1

- To jest niesłuszne - uważa p. Krzysztof Kozłowski. - Przecież wschodnia część Ukrainy jest silnie uprzemysłowiona, o dużym zapleczu gospodarczym, które może być wykorzystywane właśnie do tworzenia wspólnych przedsięwzięć, jako gotowe inwestycje. Ale biznes polski dociera tam w niewielkich ilościach. Istnieje tutaj sporo niewykorzystanych możliwości. W związku z tym chcemy w jakiś sposób uaktywnić naszą stronę, z czego, jak sądzę, będą mieli pożytek zarówno Polacy, jak i Ukraińcy.

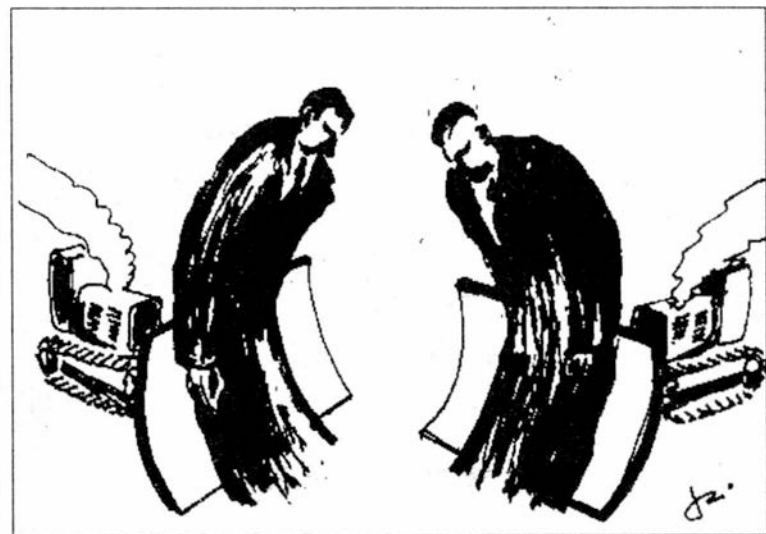
W tym właśnie celu pracownicy Biura Handlowego Ambasady RP podjęli się sprawy nawiązania kontaktów bezpośrednio z władzami regionalnymi poszczególnych obwodów Ukrainy i zbadania zapotrzebowania na tę czy inną produkcję, lub współpracę w tych regionach. Powinno to znacznie ułatwić nawiązanie partnerstwa między konkretnymi biznesmenami.

- Już w miesiącu maju planujemy MISJĘ PROMOCYJNO-HANDLOWĄ do Dniepropietrowska, - mówi p. K. Kozłowski. - Jesteśmy

bierze, ale jakieś moralne gwarancje, dajemy, że przywozimy ze sobą firmy raczej solidne.

- Czy będzie to pierwsze takiego rodzaju doświadczenie?

- Jeździliśmy wcześniej do Zytomierza. W ostatnim czasie byliśmy również do Kiszyniowa. Wszędzie było duże zainteresowanie i pewne efekty te spotkania zawsze miały. Kolejną misję chcemy zorganizować w czerwcu-lipcu na Krym. Ponieważ wiadomo, że baza turystyczna na Krymie jest nie w pełni wykorzystywana. Być może polskie firmy turystyczne będą chciały zainwestować również w tą bazę. Na pewno, będą chciały nawiązać kontakty. Polacy kilkanaście lat temu na Krym jeździli. W tej chwili może nastąpiło pewne zahamowanie, ale jestem zdania, że na pewno będą znowu przyjeżdżali, jeżeli zostaną stworzone odpowiednie ku temu warunki. Postaramy się ułatwić odpowiednio wykorzystanie tego regionu dla Polaków. Podobną misję chcemy skierować również do Odessy. Dlatego dobieramy polskie firmy turystyczne na tej samej zasadzie. Wcześniej z władzami uzgadniamy, jak to ma być, potem organi-



po wstępnych rozmowach. Mamy zamiar wziąć ze sobą około 15-20 firm z Polski. Chcemy głównie postawić na to, żeby dobrać polskich biznesmenów szczególnie zainteresowanych współpracą ze wschodnią częścią Ukrainy. Władze obwodu przekazały nam główne tematy współpracy i na bazie tego poszukujemy odpowiednich partnerów polskich.

Bo my, powiedzmy, możemy przywieźć ze sobą meblarzy, a akurat Dniepropietrowsk nie jest zainteresowany w meblach - przykładowo. Chodzi o to, żeby się spotkali prawdziwi partnerzy, żeby nie było czegoś takiego, jak błądzenie po omacku, szukanie wspólnego tematu między ludźmi o zupełnie różnych zainteresowaniach. Przedstawiciele strony polskiej będą wiedzieli, że na kogoś, powiedzmy, kto chce sprzedawać węgiel koksujący będzie czekało dwóch-trzech-czterech partnerów. Rozmowa jest krótka i konkretna, kiedy się spotykają fachowcy. Oczywiście, ani my, ani strona ukraińska odpowiedzialności za efekty tych spotkań na siebie nie

zujemy spotkania między partnerami.

- Jakie jeszcze widzi Pan perspektywiczne kierunki współpracy gospodarczej polsko-ukraińskiej?

- Moim zdaniem, jest ich wiele. Nie powinien to być wyłącznie handel. Polska również, jak inne kraje, mogłaby inwestować na Ukrainę. Jednak dziś możliwości inwestycyjne często rozbijają się o niedoskonałość przepisów prawnych, które, mam nadzieję, w niedalekiej przyszłości zostaną zmienione. Ale już teraz, na przykład, są robione pierwsze kroki dotyczące wspólnej produkcji leków. Wyżej wymieniłem biznes turystyczny. Szczegółne możliwości widzę w rozwoju wspólnego przemysłu rolno-spożywczego, przetwórstwa produktów rolnych. Mamy również sporo innych możliwości do współpracy.

- Dziękuję i spodziewam się, że omówimy je bardziej szczegółowo przy następnej naszej rozmowie.

Ludmiła Slesariewa

### OGŁOSZENIE

- Poszukujemy śladów Stanisława Orłowskiego, który przepadł bez wieści podczas wojny. Urodził się 26.06.1928 r. w miejscowości Huta Pieniacka, powiat Brody, województwo Tarnopol. Ojciec - Kazimierz, matka Michalina. W Wielkiej Brytanii mieszka jego siostra Stefania. Pisać pod adresem: 261400 obwód zytomierski, Berdyczów, ul. Świerdłowa 13, m. 5 Włodzimir Paliwoda.

**PORADY KATARZYNY  
DLA KAŻDEJ RODZINY****Dbajmy o swoje oczy i wzrok!**

- Należy dbać o dobre oświetlenie przy pisaniu lub robotkach ręcznych.
- Jeżeli oczy zaczynają boleć od wysiłku, trzeba pozwolić im chwilę odpocząć. Kilka minut odprężenia działa wręcz dobroczynnie! Starą prawdą jest, że z zamkniętymi oczami można się najlepiej skupić; ale jak mało ludzi z tego korzysta!
- Nie dość być mądrym po szkodzi! Nawet przy najpilniejszej pracy można raz na godzinę przysnąć oczy, na minutę lub dwie, lub pozwolić im w zamysleniu spoglądać w dal.
- Proszę chronić oczy przed jaskrawym światłem za pomocą odpowiednich okularów.
- Powracając do domu po pracy nie czytać w tramwaju czy autobusie!
- Unikać środków pobudzających, którymi tak często zwalcza się objawy zmęczenia. Działają one przelotnie, a na dłuższą metę rujną nie tylko wzrok, lecz również i zdrowie.
- Proszę pielęgnować oczy! Kąpiele oczne, kompresy na oczy i gimnastyka oczu nie wymagają ani dużo pieniędzy, ani dużo czasu.

**CO  
PISAŁ****DZIENNIK  
KIJOWSKI****90  
LAT TEMU***(Pisownia oryginalna)***OFIARY****Na kościół pod wezwaniem  
św. Mikołaja w Kijowie**

Do komitetu budowy nowego kościoła (ul. Proreznia Nr. 13) za czas od 23-go do 30-go marca r. b. wpłynęły następujące

ofiary: Leonard Jankowski po raz dziesiąty 10,000 rb. W święto Zwiastowania Najświętszej Panny Maryi otrzymano z kwestyji w kijowskim parafialnym kościele 560 rb. 13 kop.

„DK”. 30 marca  
(12 kwietnia) 1907 r.

**BARAN (Kobieta)**

**I** tak, twoja najbliższa urodziła się pod znakiem „Barana”. Nie wiem nawet, czy ci pogratulować, czy przekazać wyrazy współczucia. Kiedy Byron pisał, że miłość w życiu mężczyzny to tylko część życia, natomiast w życiu kobiety to wszystko bezsprzecznie zapomniał on o kobiecie „Baranie”, której tylko wydaje się że miłość jest dla niej ponad wszystko.

W rzeczywistości otaczającą ją świat na tyle pochłania jej uwagę, że miłość staje się dla niej zaledwie jednym z jego elementów. W dodatku w przeciwieństwie do innych kobiet potrafi ona doskonale obejść się bez mężczyzny.

Sama otwiera sobie drzwi i nigdy nie czeka, póki któryś z dżentelmenów elegancko poda jej płaszcz; sama będzie walczyć o swój należny byt i nawet sama sobie przypali papierosa.

Kobieta „Baran” we wszy-

**ASTROLOGIA Z UŚMIECHEM****baran (21.3 - 20.4)**

tkim chce być liderem i nigdy nie wypuszcza inicjatywy ze swoich rąk. Adorując takiej kobiecie - przed tym niż zdecydujesz się ją pocałować - upewnij się, czy na pewno się jej podobasz, gdyż w innym wypadku urządzi ci awanturę, po której nie szybko się pozbiasz.

Chcąc zdobyć jej uznanie nie graj zakochanego niewolnika, nie demonstruj szczenięcego zachwytu. Bądź niezależnym, zagadkowym, a wtedy ona sama zacznie cię tropić.

Kobieta „Baran” ma wobec ciebie niemałe wymagania choć w zamian dużo ci odda. Z reguły szczerze dzieli się tym, co posiada - czasem, pieniędzmi, przyjaźnią i innymi wartościami materialnymi i duchowymi.

Jedynie, w czym jest skąpa, to stosunek do ukochanego - on jest

jej nieodwołalną własnością.

Jako, że męskie towarzystwo odpowiada jej bardziej, niż kobiece, a przy tym wywołuje ona zachwyty u wszystkich przedstawicieli płci męskiej od 9 do 90 lat, przygotuj się do licznych zastrzyków zazdrości.

Kobieta spod tego znaku jest niezwykle pracowita. Nie ma rzeczy, której by nie zdołała w życiu osiągnąć. Lubi innym sprawiać prezenty, potrafi troskliwie doglądać cię w czasie choroby, w ogóle przychodzi z pomocą w każdej ciężkiej chwili. Pamiętaj, że łatwo ją jednak zranić, choć swą delikatność często potrafi ukryć pod promiennym uśmiechem.

Wg. *Linde Goodman*,  
przekład *„Pińcio”*

**Mieszko I**

**M**ieszko I był wybitnym władcą - odważnym i mądrym. Dokończył zjednoczenia polskich plemion i zbudował silne państwo. Jednak Polsce stała się zagrożeniem niebezpieczeństwo ze strony Niemiec. Niemiecki możnowładca Wichman napadł Mieszka i w bitwie zadał mu klęskę. W bitwie tej zginął brat Mieszka. Po kilku latach Wichman znów najechał Polskę, lecz tym razem sam poniósł klęskę i zginął w bitwie.

Nemiecki król Otto I był także cesarzem rzymskim, dlatego uważał się za zwierzchnika całego świata. Pragnął podporządkować sobie narody słowiańskie. Głosił też, że Słowianie są poganami i należy ich ochrzcić. Usprawiedliwiał tym swoje najazdy na Słowian i podboje słowiańskich

ziem. Wspierali go w tym niemieccy biskupi i księża. Książe Mieszko potrafił jednak pokrzyżować jego zamiary. Ożenił się z czeską księżniczką Dobrawą i w roku 966 przyjął chrzest od Czechów, którzy już wcześniej stali się chrześcijanami. Przyjmując chrześcijaństwo Polska zbliżyła się do innych chrześcijańskich narodów zachodniej Europy i związała się z papieżem w Rzymie. Niemcy stracili pretekst do najazdów. Mieszko kazał ochrzcić swoich poddanych, zniszczyć posągi pogańskich bożków, wyciąć święte drzewa i gaje. W większych grodach wznosił kościoły, a w Poznaniu założył pierwsze polskie biskupstwo i zbudował katedrę.

Przez przyjęcie chrześcijaństwa

Polska wiele zyskała. Kościół katolicki przyczynił się do upowszechnienia w Polsce oświaty zakładając przy kościołach szkoły.

Chociaż Polska stała się krajem chrześcijańskim, to jednak najechał ją niemiecki margrabi Hodo. Polacy pokonali go w bitwie pod Cedynią.

Mieszko wytrwale umacniał Polskę. Wiemy dziś, że miał silne wojsko - trzy tysiące dobrze uzbrojonych wojów. Nie udało mu się jednak uniknąć strat, gdyż ruski książę Włodzimierz przemocą zabrał Polsce pograniczne ziemie, zwane Grodami Czerwieńskimi.

Rubrykę prowadzi  
*Katarzyna Panteluk*

**• HISTORIA POLSKI •**

**Poziomo:** 3) burzliwy strumień; 6) w lesie - bywa zalana słońcem; 7) wędrownik; 8) ozdoba łąki; 9) najmniejsza porcja energii promieniowania elektromagnetycznego; 11) imię kobiece; 13) egzotyczny owoc lub figura z palmów; 14) u ryb okres miotania ikry; 16) może być biologiczny, chemiczny, sądowy...; 17) rośnie wzdłuż ścieżek; 18) od jego talentu zależą rekordy sportowca; 19) roślina z rodziny dyniowatych;

**Pionowo:** 1) popularny wiosenny kwiat leśny; 2) wiosenne źródło witamin; 3) znajdziesz ich dużo w ściółce leśnej; 4) zielony dywan łąki; 5) osłona silnika; 10) pomarańczowy kwiatek; 12) podstawowy instrument ogrodnika; 13) drobny wiosenny kwiatek o silnym zapachu; 14) położony na wyżynie autonomiczny region w Chinach.; 15) największy wróg ryb.

Autor: „Pińcio”

Rozwiązania prosimy przesyłać na adres redakcji do 30 kwietnia br.

**PRZEWDZIANE NAGRODY KSIĄŻKOWE**

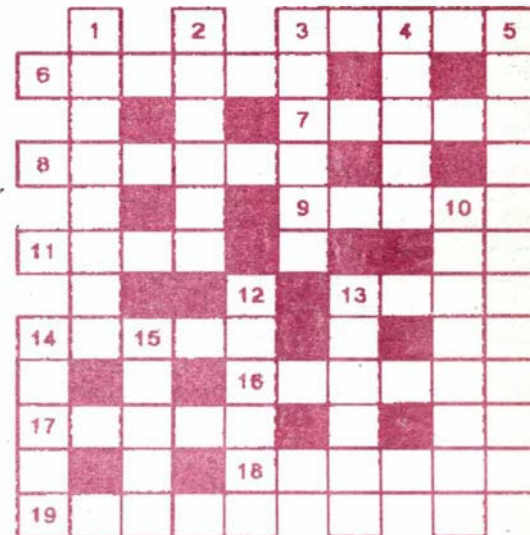
Rozwiązanie krzyżówki z numeru 61

Poziomo: KAT, TYRALIERA, RAK, TRUBADUR, TOREADOR, SENAT, TOPÓR, MISTYKA, MANKO, WILNO, BACZYŃSKI, AKTOR, NIMFA, WRZASKI, AWANS, TATAR, BARBAKAN, UCZELNIA, KIL, BLANKIETY, KIT.

Pionowo: KOT, TRUMNA, TRAKT, RZUTNIK, EROTYKA, AJENT, RODOPI, KIR, KATARYNIARZ, SZAMPANIA, REZOŃATOR, KOBRA, GWINT, BRYGADA, OKRYCIE, PATROL, STANIK, SKARB, TREN, BYK, ALT.

**KRZYŻÓWKA NR 62**

(Dla miłośników przyrody)



Babcia do wnuka:  
- Dam ci dwa dolary, jeśli przyrzekniesz mi, że nie będziesz więcej mówić brzydkich wyrazów.

- Dwa dolary? Ja znam taki wyraz, który jest wart ze dwadzieścia!

\*\*\*

Marynarz do przyjaciela:  
- Co za pech wstąpiłem do marynarki, żeby zwiedzić świat a przydzielono mnie do łodzi podwodnych.

W czasie seansu filmowego jeden z widzów wychodzi, po paru minutach wraca i pyta sąsiada:

- Czy to panu nadepnałem na nogę wychodząc przed chwilą?

- Tak, ale proszę tym się nie przejmować.

- Aha, ja tylko chciałem sprawdzić czy trafiłem do właściwego rzędu.

**DZIENNIK  
KIJOWSKI**

„Газета Київська” - польскомовний додаток до газети В.Р. України „Голос України”  
Numer przygotowało kolegium redakcyjne reprezentujące wszystkie organizacje polonijne Kijowa

Redaktor Naczelny:  
**Stanisław Panteluk**

WYDAWCY:  
Redakcja „Dziennika Kijowskiego”,  
Redakcja „Holosu Ukrainy”,  
Związek Polaków na Ukrainie  
Adres redakcji: UKRAINA  
252054, Kijów, ul. Gogolewska 23  
Dla korespondencji: 252054, Kijów, s/p 2  
tel./fax: 216 31 77  
K. b. zalizn. od. PIB Kijowa  
Nr 2468926 MFO 322153 Kod 21459978  
Świad. rejestracji KW 818

Адреса редакції: 252054,  
Київ, вул.Гоголівська, 23  
Для кореспонденції: 252054, Київ, а/с 2  
р/р 2468926 в Залізн. від. ПІБ м. Києва.  
МФО 322153 код 21459978  
Рєєстраційне свідоцтво KB 818  
ИНДЕКС ПЕРЕДПЛАТИ 30678

Proszę numer:  
**Jan - Ewa Gogolski**

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i pozostawia za sobą prawo do skrótów nadsyłanych materiałów.

Газета надрукована з готових фотоматриць видавництва „Київська Правда”.

Зам. 1528 Тираж 3 700

0 1 2 3 4 5 6 7 8 9